

№ 2 „Dziś”

13/12 57

57A

Jadzia spórniła się z wyprawieniem
zaproszenia litki. Tymczasem Gaudy
mi decyduje się swój masz, na kulturalno
knie pouważane pytania jego, w
przypomnieniu swój, oświadczając:
że¹ mu nie nie wziętem i i
wszystko już spracowe.

Moja droga. nie doświadczy
przypomnieniu przy tym oświadczeniu
Stasiuśki wiać od siebie na moja, po
treby owe Tal. 3.600. Ty więc chęć
mi napisai że spracowe zostaly —
a dechodni nie będą przez tego!
i już się za skwitowaniem uważai
będę. bo choiby dasowai mi je,
podobalo się wam, — przyimę z
wdzięcznością — i z dobrin sumieniem
wysłę. — Ale jeżeli precyzyjnie
napiszesz że dłużej ten nie spracowy,
to ja pocowię Gaudyjskiemu
rodzaj wyprawy i go z moich
dochodów. — Duszyn Jady nigdy

nie miała i nie mogła być obrotową
na tę szpatkę, chyba o tyle że ona ni
tę pensję oddaje, a zabiega sobie
miesięczny odemnie doświód. -

Podjęty myślowi zabieg do
mnie pisanu o potensii Stasińskiego.
Czoi w nim znów są epidety,
jednakże mi wyptawę, - i znie
wala mnie do zupełnej bierności
i osekowania chyba prawnych
krokwów S. Stasińskiego, którzy
nie wiem jakoby P. St. wieś prze
ciwoho mnie, kiedy dobra kupio
we są na mnie Twoje i Jadr. -

Trudnie ci z dury. - Za dwa
dni jadę do Londynu & by dni
kilka z Konstantynem przepędzi

WZ

Do Pety Dział